



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** O dyskursie (nie)parlamentarnym w polskim Sejmie

**Author:** Anna Zych, Andrzej Charciarek

**Citation style:** Zych Anna, Charciarek Andrzej. (2019). O dyskursie (nie)parlamentarnym w polskim Sejmie. W: A. Charciarek, A. Zych (red.), " Gatunki i style dyskursu publicznego w ujęciu konfrontatywnym " (S. 73-104). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Anna Zych, Andrzej Charciarek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## O dyskursie (nie)parlamentarnym w polskim Sejmie

Współczesne badania nad dyskursem przeżywają prawdziwy renesans. Nie tylko znalazł się on w centrum badań lingwistycznych, ale wciąż pozostaje obiektem analiz literaturoznawców, medioznawców, politologów czy komunikologów. Uwzględniając wielość definicji dyskursu, wynikającą z przypisania go do różnych poziomów opisu, w niniejszym szkicu przez *dyskurs parlamentarny* będziemy rozumieć wypowiedzi parlamentarzystów w debacie parlamentarnej. Może być on traktowany jako podtyp dyskursu publicznego, który Agata Małyska definiuje następująco: „dyskurs polityczny tworzony jest przez występującego w swej zawodowej roli w otoczeniu instytucjonalnym. W koncepcji tej poza obrębem dyskursu politycznego pozostają zarówno rozmowy polityków na innych forach, jak i publiczne rozważania na tematy polityczne prowadzone przez ludzi ze świata nauki, biznesu, dziennikarstwa. W szerokim rozumieniu dyskurs polityczny to część dyskursu publicznego, którego twórcami i aktywnymi uczestnikami są elity symboliczne, globalną domeną zaś – polityka” (MAŁYSKA 2012: 69).

Dyskurs polityczny najobszerniejszy opis znalazł w monografii wspomnianej badaczki *Strategie komunikacyjne we współczesnym dyskursie politycznym* (MAŁYSKA 2012). Autorka skoncentrowała się głównie na strategiach komunikacyjnych w telewizyjnym programie *Forum* (20 godzin) oraz radiowym *Siódmym dniu tygodnia* (20 godzin). Zaletą tego materiału jest z pewnością ogląd pełnej sytuacji komunikacyjnej w przypadku programu telewizyjnego i strony dźwiękowej w przypadku audycji radiowej.

Jednak nie tym materiałem chcemy się zająć w niniejszym tekście. Interesować nas będzie debata polityczna w polskim Sejmie, czyli *sensu stric-*

to dyskurs parlamentarny. Nasza uwaga zwrócona zostanie na to, co w tym dyskursie parlamentarne nie jest.

Przymiotnik *parlamentarny* w *Wielkim słowniku języka polskiego* odnośzony jest do dwu rzeczowników: klubu i zachowania. W przypadku tego drugiego przytoczona jest definicja 'taki, który jest zgodny z zasadami dobrego wychowania' (WSJP). W praktyce parlamentarnej oznacza to wypowiedzi zgodne z określonymi standardami, niezawierające obelg, inwektyw, o wulgaryzmach i agresji nie wspominając.

Dyskurs parlamentarny w swym założeniu powinien doprowadzić do osiągnięcia porozumienia między stronami, z których każda reprezentuje swoją opcję polityczną, swoje poglądy, ideologię i system wartości. Osiągnięcie kompromisu korzystnego dla państwa i społeczeństwa powinno być podstawowym dobrem, do którego zobowiązani są dążyć parlamentarzyści. „Strona dominująca nie ma prawa całkowitego odrzucenia postawy politycznej opozycji z jakichkolwiek względów ideologicznych, powinna uznać racje istnienia postawy odmiennej od tej, którą uznaje za fundamentalną” (AWDIEJEW, HABRAJSKA 2017). *Racjonalnej debacie* sprzyja atmosfera sporu gorącego, ale konstruktywnego, w którym strony nie pragną za wszelką cenę zwyciężyć przeciwnika, lecz wykazać swoją rację za pomocą rzetelnych, odnoszących się do rzeczy argumentów (SZYMANEK 2008: 93).

Jako antonim wyrazu *parlamentarny* słowniki podają przymiotnik *nieparlamentarny*, czyli niezgodny z zasadami dobrego wychowania. Zwykle zachowanie nieparlamentarne kojarzone jest z postępowaniem łamiącym ogólnie przyjęte zasady współzycia społecznego. Za nieetyczne uznaje się wszelkie próby obrażania przeciwnika, dyskredytacji jego oraz jego poglądów, nieprzyjmowanie do wiadomości nawet uzasadnionej krytyki, próby „blokowania wypowiedzi oponentów, przedstawianie tych wypowiedzi jako bezwartościowych oraz pomijanie ich argumentacji” (AWDIEJEW, HABRAJSKA 2017). Niestety, jak wykazuje przegląd stenogramów posiedzeń parlamentarnych, przerywające wystąpienia parlamentarzystów komentarze do ich wypowiedzi, obraźliwe okrzyki z sali czy też przybierające niekiedy formę kłótni dyskusje z marszałkiem i przeciwnikami politycznymi są na porządku dziennym:

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Z tego miejsca pragnę podziękować za tę ustawę. Dziękuję za nią w imieniu mieszkańców gminy Jedlińsk...

(*Poseł Sławomir Nitras: Czekają na strzelnice.*)

Proszę mi pozwolić dokończyć, panie pośle. Ja nigdy nikomu nie przerywam.

(Poseł Sławomir Nitras: **Oczywiście, jestem tylko pod wrażeniem mieszkańców.**)

...i pana wójta Kamila Dziewierza. Mówię to, dlatego że właśnie na ziemi radomskiej, na terenie tej gminy jest jedna strzelnica, która wymaga modernizacji. Ta strzelnica cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców, tam się odbywają różnego rodzaju zawody...

(Poseł Sławomir Nitras: **Strzelania.**)

Pan naprawdę nie potrafi przez sekundę milczeć? Proszę pozwolić...

(Poseł Sławomir Nitras: **Strzelać też nie umiem, proszę pani.**)

Pan jest po prostu niegrzeczny.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle Nitras, pan nie lubi, jak się panu przeszkadza, proszę więc nie przeszkadzać i pozwolić wypowiedzieć się pani poseł.

(Poseł Sławomir Nitras: **Pani marszałek, ale proszę mi zwracać uwagę, kiedy mówię, a nie kiedy nie mówię!**).

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 8 listopada 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 46–47

Niezwiązane z wypowiedzią prelegenta komentarze posłów zasiadających w ławach sejmowych są nie tylko naruszeniem zasad obowiązujących w parlamencie, ale przede wszystkim oznaką całkowitego lekceważenia osoby zabierającej głos, braku zainteresowania jej słowami i argumentacją, por.:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Drodzy Posłowie i Posłanki ze Śląska! Czy macie świadomość, że ten projekt ustawy jest szczególnie szkodliwy dla mieszkańców Śląska, że ceny w hurcie...

(Poseł Dominik Tarczyński: **Monika, ładna bluzka.**)

...panie pośle Tobiszowski, panie ministrze, wzrosną o 20% dla mieszkańców Śląska?

(Poseł Anna Paluch: A skądże pani to wzięła? Sufit, powietrze.)

Czy państwo wiecie, że mieszkańcy województwa śląskiego dzisiaj protestowali, żebyście nie zagrabiali sądów, że są tutaj, w Warszawie, przed Pałacem Prezydenckim i będą pod Sejmem i że od mieszkańców województwa śląskiego...

(Poseł Dominik Tarczyński: **Monika!**)

...odgradzacie się...

(Poseł Dominik Tarczyński: **Monika, bo ładna bluzka.**)

Panie pośle Tarczyński, proszę nie krzyczeć. ...odgradzacie się barierkami. I teraz, później...

(Poseł Dominik Tarczyński: **Chciałem powiedzieć, że ładna bluzka.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 158

<sup>1</sup> Wyróżnienia pismem półgrubym w tym i w pozostałych przytaczanych fragmentach sprawozdań pochodzą od autorów artykułu.

Uwagi tego rodzaju mają na celu przede wszystkim dyskredytację prelegenta, wykazanie, że jego wystąpienie nie ma absolutnie żadnego znaczenia, jest bezwartościowe i bezsensowne, a tym samym niegodne uwagi.

Równie nieetyczne jest wyrażenie niepocholebnej opinii o prelegencie i jego wystąpieniu jeszcze przed zabranieniem przez niego głosu, przykładowo:

Dziękuję.

I bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

*(Głos z sali: **To się pośmiejemy.**)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 grudnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 22

oraz demonstracyjne okazywanie przedstawicielom opozycji swojego niezainteresowania ich postulatami i kontrargumentami:

Przechodzimy do następnego pytania. Pytanie zadają posłowie Agnieszka Pomaska, Sławomir Nitras i Joanna Fabisiak z Platformy Obywatelskiej...

*(Poseł Anna Milczanowska: **Teraz to można wyjść.**)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 lutego 2017 r., drugi dzień obrad, s. 187

Podobne stwierdzenia świadczą o ignorancji, braku szacunku do przeciwnika politycznego i nieliczeniu się ze zdaniem opozycji. Taka postawa obrażająca i poniżająca przeciwnika jest wysoce nieetyczna i przeczy zasadom racjonalnej dyskusji, w której każda ze stron ma prawo do przedstawienia swego stanowiska, powinna być wysłuchana, aby w wyniku konfrontacji stanowisk dojść do wypracowania jak najlepszej strategii służącej dobru ogólnemu.

Niezgodne z regulaminem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest również nieudzielanie głosu osobie, której wypowiedź została nieprawidłowo zrozumiana lub zinterpretowana. Zgodnie z uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r., art. 184: „Marszałek Sejmu udziela głosu poza porządkiem dziennym posiedzenia lub w związku z dyskusją jedynie dla zgłoszenia wniosku formalnego lub sprostowania błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy [...]”. Odmowa prawa do sprostowania bez należytego uzasadnienia jest naruszeniem regulaminu, nie dziwi więc, że wywołuje niezadowolenie wśród posłów z ugrupowania, do którego należy osoba upominająca się o takie prawo:

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

*(Poseł Urszula Augustyn: Panie marszałku, **proszę o sprostowanie.**)*

Proszę państwa, **nie widzę potrzeby sprostowań.**

(*Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, ale takie jest prawo posła.*)

Przystąpimy do...

(*Poseł Urszula Augustyn: Ale moja wypowiedź została źle zrozumiana.*)

Proszę państwa, **nie widzę potrzeby sprostowań.**

(*Poseł Urszula Augustyn: Ale ja widzę.*)

[...]

(*Poseł Urszula Augustyn: Panie marszałku, chciałam sprostować, bo moja wypowiedź została źle zrozumiana.*)

Przystępujemy do głosowania.

Sprawozdanie Stenograficzne z 42. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 24 maja 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 6

Naruszeniem regulaminu ze strony marszałka jest także zezwolenie na zabranie głosu z mównicy osobie, która wcześniej nie zgłosiła takiego akcesu oraz brak reakcji na niezgodne z zasadami obowiązującymi w sejmie zachowanie tylko dlatego, że osoba, która się tego dopuściła reprezentuje partię rządzącą, por.:

(*Poseł Jarosław Kaczyński podchodzi do ław rządowych*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Nie wolno, panie marszałku.*)

(*Głos z sali: Nie wolno tam wchodzić, panie marszałku.*)

(*Poseł Bartosz Arłukowicz: Panie marszałku, nie wolno tam wchodzić.*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Jak prezesem zostaniesz, to będziesz mógł.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 4

Tego typu sytuacje wywołują uzasadnione oburzenie w ławach opozycji i ostrą krytykę z ich strony:

Przepraszam bardzo, panie marszałku, **ale ja bez żadnego trybu.** (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Jerzy Meysztowicz: Co to jest? To jest prywatny folwark? Nie!*)

(*Głos z sali: Demokracja!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 165

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę. To, co się zdarzyło w tej sali parlamentarnej, **łamie wszelkie możliwe zasady. W 3 minuty chcecie skasować demokrację.** (*Poruszenie na sali*) **Wychodzi prezes Kaczyński w nieznanym polskiemu regulaminowi trybie.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 166

oraz złośliwe komentarze:

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika w imieniu klubu...

(*Poseł Sławomir Nitras: **Chyba że pan prezes ma akurat ochotę!***)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 166

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali: **A czy w trybie Jarosława Kaczyńskiego mogę zabrać głos?***)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 166

Nieuzasadnione odmawianie posłom opozycji prawa do zadania pytania lub sprostowania owocuje ostrą krytyką pod adresem marszałka, oskarżeniami o wprowadzanie dyktatury i zaburzającymi przebieg obrad okrzykami:

Panie Marszałku! Pragnę zwrócić panu uwagę, że zgłaszałem się do pytania przed głosowaniem, które się już odbyło. Wcześniej w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wniosok formalny... sprzeciw chciał złożyć pan poseł Konwiński. **Pan nie przestrzega regulaminu**, który pan sam nam narzucił. Jak mamy pracować, skoro to **pan stoi na straży regulaminu, a pan go nie przestrzega?**

Sprawozdanie Stenograficzne z 69. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 4 października 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 345

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: **Tworzy pan Sejm niemy.** Tak być nie może. **To jest dyktatura**, co pan wprowadza. To są ustawy ustrojowe, my musimy je dyskutować.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 kwietnia 2018, drugi dzień obrad, s. 207

Przyczyną niepochlebnych komentarzy w odniesieniu do marszałka może być brak reakcji z jego strony na utrudniający wystąpienie gwar na sali czy rozmowy, które prowadzą między sobą posłowie:

Czy pani mogłaby koleżankę poprosić, żeby była ciszej?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę mówić.

Poseł Sławomir Nitras:

No, jeszcze pozwala jej pani mówić.

Udało nam się zabezpieczyć...

Ale mi to przeszkadza.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Niech pan nie słucha, tylko niech pan mówi swoje. Pan też czasami innym przeszkadza.

Posel Sławomir Nitras:

**Pani nie jest marszałkiem, pani jest po prostu funkcjonariuszem PiS-u**, taka jest prawda. I to udowadnia pani na każdym...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, wielokrotnie pan innym też przeszkadzał (*Oklaski*), więc proszę się skupić na swoim wystąpieniu, a nie mówić mi, co mam robić.

Sprawozdanie Stenograficzne z 69. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 4 października 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 366

Obrażliwe słowa pod adresem marszałka są też reakcją na uważane przez posłów za naruszanie ich prawa do swobody wypowiedzi prośby ze strony prowadzącego obrady o mówienie ściśle na temat aktualnie dyskutowanej ustawy:

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Proszę mówić na temat ustawy o Radzie Dialogu Społecznego.

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie marszałku, **pan wprowadza praktyki raczej z ul. Mysiej, a nie z Wiejskiej...**

(*Głos z sali: Na szczaw!*)

Marszałek:

Bardzo pana przepraszam, ale muszę stwierdzić, że w tej sytuacji narusza pan powagę Sejmu.

Sprawozdanie Stenograficzne z 64. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 15 czerwca 2018 r., drugi dzień obrad, s. 157

Za naganne należy uznać również zakłócające obrady skandowanie, buczenie, uderzanie w pulpity jako wyraz niezadowolenia:

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: **Prowokator! Prowokator! Prowokator!***)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: **Nie pajacuj! Nie pajacuj! Nie pajacuj!***)

Proszę o ciszę.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Proszę o ciszę.

(*Głos z sali: Będzie pan reagował, panie marszałku, czy nie?*)

Proszę kontynuować.

(*Głos z sali: Pan się poda do dymisji!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 261



Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przerwę. (*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

(*Poseł Beata Mazurek: Walimy.*)

Walcie, walcie. Ma pani rację, pani rzecznik Mazurek, walcie.

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 211

oraz przepychanki słowne między posłami zasiadającymi na sali obrad:

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

(*Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, przepraszam. Panie marszałku, pan marszałek Terlecki powiedział w tej chwili do mnie „pajacu”. To jest marszałek Sejmu?*)

(*Głos z sali: Tak!*) (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Ale prawdę powiedział.*)

(*Poseł Sławomir Nitras: A widział pan, jak pan wygląda? Żądam ukarania. Co to w ogóle jest?*) Muszę powiedzieć, że... (*Dzwonek*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Prowokator! Prowokator! Prowokator!*).

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 261

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

(*Poseł Sławomir Nitras: Odjęło mi mowę po prostu.*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Tobie rozum nawet odjęło.*)

Panie pośle, nie chcę stosować przepisów regulaminowych, ale to było niegrzeczne.

(*Poseł Sławomir Nitras: Przywykliśmy, pani marszałek.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 8 listopada 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 47

Niekiedy spory między posłami mają dość ostry charakter i przybierają formę groźby. Chodzi w nich nie tyle o przedstawienie swoich racji, ile raczej o wykazanie osobistej niechęci do oponenta, np.:

Sejm poprawki odrzucił.

(*Poseł Sławomir Nitras: On też szczeka po angielsku?*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Oj, żebym ja nie szczeknęła na ciebie.*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie Tarczyński, pan siada.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 155

Zgromadzony na potrzeby niniejszego artykułu materiał badawczy pozwala zauważyć, że często w sali obrad mamy do czynienia z walką nie na

argumenty, lecz na obelgi. Ataki *ad personam*, mające niewiele wspólnego z tematem obrad i poruszonymi problemami, służą jednemu celowi – próbie obrażenia przeciwnika politycznego, zakwestionowania jego wiarygodności i zanegowania jego zarzutów:

Najlepszym przykładem na to, jak podchodzicie do pieniędzy obywateli, jest zachowanie waszego wielkiego stratega, który przez pół roku nie przychodzi do pracy, a pobiera pensję płaconą przez podatników. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: **Zajmij się swoim ojcem.***)

A pani poseł Pawłowicz (*Dzwonek*) rozumu życzę. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: **Zajmij się ojcem swoim.***)

(*Poseł Dominik Tarczyński: **I dziadkiem.***)

Sprawozdanie Stenograficzne z 70. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 23 października 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 141

W wielu przypadkach zachowania językowe posłów zabierających głos z trybuny sejmowej w znacznym stopniu naruszają zasady nie tylko racjonalnej dyskusji, lecz także ogólnie przyjęte zasady grzeczności oraz etyki wypowiedzi.

Mamy tutaj na uwadze przede wszystkim niektóre odbiegające od ogólnie przyjętych zasad grzeczności formy zwracania się do interlokutora (por. CHARCIAREK, ZYCH, 2016: 82–113). Zwracanie się do posłów po imieniu lub nazwisku na trwałe wpisało się już w dyskurs parlamentarny i w zasadzie nikogo specjalnie nie dziwi.

Zwracam się do pana posła Nitrasa. Pan już po raz któryś utrudnia mi prowadzenie obrad.

(*Głos z sali: **Sławek, siadaj, szkoda kasy.***)

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 210

Pani poseł...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: **Zjeżdżaj stamtąd, Rysiek.***)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 170

Poseł Anna Paluch:

**Nitras, weź coś na uspokojenie.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 150

Wysoka Izbo! Zostało mi jeszcze parę sekund. Starąłem się słuchać **pani Gabrieli** i z tych 5 minut...

(*Poseł Gabriela Masłowska: Jaka ja pani Gabriela dla pana.*)

Pani poseł Gabrieli.

Sprawozdanie Stenograficzne z 72. posiedzenia Sejmu RP w dniu 22 listopada  
2018 r., drugi dzień obrad, s. 154

Szokują jednak absolutnie nieprzystające do sytuacji oficjalnej adresatywy typu:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! **Pani Basiu! Pani Asiu! Pani Moniko!**

(*Głos z sali*: To nie jest pana koleżanka.)

Nie powiedziałyście panie nic nowego.

(*Poseł Joanna Scheuring-Wielgus*: Nie jesteśmy na ty.)

[...]

**Pani Basiu**, stańcie tutaj i powiedzcie o tym...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ależ proszę pana, kultury.)

(*Poseł Joanna Scheuring-Wielgus*: Pani Barbara dla pana!)

...że nie jesteście, że występujecie za mordowaniem, a nie za aborcją.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę upomnieć posła.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 207

Użycie form *Pani Basiu!*, *Pani Asiu!* czy *Pani Moniko!* w odniesieniu do posłanek czy – tak jak w tym przypadku – przedstawielek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej przeczy zasadzie stosowności. Samo użycie imienia w połączeniu ze zwrotem *pan/pani* uznawane jest za poufale i nieprzystające do sytuacji oficjalnej. Natomiast zastosowane w tym przypadku adresatywy, w których po zaimku *pani* występuje imię w formie zdrobniałej, należy uznać za niegrzeczne i w pełni naganne. Mamy tu do czynienia z celowo zastosowanym chwytem, służącym zdeprecjonowaniu w oczach słuchaczy oponenta, pomniejszeniu jego roli i ośmieszeniu wysuniętych przez niego postulatów. Lekceważący stosunek podkreśla tu dodatkowo użycie przytoczonych adresatywów (*Pani Basiu! Pani Asiu! Pani Moniko!*) bezpośrednio po zwrotach *Panie Marszałku! Wysoka Izbo!* W ten sposób autor wypowiedzi niejako wyklucza oponentki z grona osób, które zasługują na szacunek. Nie dziwi więc, że tego typu zachowanie językowe spotkało się z ostrą reakcją i sprzeciwem ze strony zainteresowanej.

Niegrzeczność na sali sejmowej może przybierać jeszcze ostrzejsze formy. Zażenowanie budzą zwroty, za pomocą których nadawca uprzedmiotawia odbiorcę, odczłowieczając go i podkreślając przy tym jego całkowity brak zdolności intelektualnych, jak w przypadku wypowiedzi:

(*Głos z sali*: **Zlepek komórek**, kończ to.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 256

Nie mniej obraźliwe jest nazwanie oponenta *baranem* czy *pajacem*. Podczas gdy rzeczownik *baran* użyty w odniesieniu do człowieka jest obraźliwym epitetem podkreślającym przede wszystkim brak rozumu, bystrości,

umiejętności kojarzenia faktów, wyraz *pajac* oznacza człowieka nieumiejącego się zachować odpowiednio do swojej pozycji lub sytuacji:

W 1. poprawce do art. 106i ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie § 1–3 oraz 6 i 7.

(Poseł Piotr Kaleta: **Sławek, wychodźcie.**)

(Poseł Piotr Zgorzelski: **Zajmij się swoim prezesem, baranie.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 208

Panie pośle, zwracam po raz kolejny panu uwagę, że jednak moim zdaniem wyszedł pan poza treść i zakres odpowiedzi na pytania...

(Poseł Agnieszka Pomaska: A naszym zdaniem nie.)

...na zgłoszone pytania.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: **Siadaj, pajacu.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 321

Za całkowicie niestosowne i naruszające normy dyskursu politycznego należy uznać nazwanie przeciwnika politycznego *smarkaczem*. W ten sposób autor wypowiedzi podkreśla swój lekceważący stosunek do osoby, do której skierowany jest komunikat, i pośrednio daje do zrozumienia, że jego wypowiedź nie jest godna uwagi ze względu na młody wiek parlamentarzysty i brak doświadczenia. Użycie kontrargumentów w odniesieniu do uwag zawartych w wystąpieniu posła zastąpione zostaje przez dyskredytujące go określenie *smarkacz*:

Nie kiwaj tym paluchem, **smarkaczu!**

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 263

Lekceważący stosunek do przeciwnika politycznego osiągnąć jest również za pomocą deprecjacyjnych zwrotów *kobieto*, *babo*, *człowieku*, *facet*, *gościu*, *chłopie*. Efekt ten polega na przeniesieniu potocznych adresatywów do sfery oficjalnej dyskursu parlamentarnego. Mamy tu do czynienia z sytuacją zastąpienia typowych dla tej sytuacji adresatywów (*pani poseł*, *panie pośle*) wymienionymi zwrotami, mającymi zabarwienie pejoratywne. Są one nietaktowne, w odbiorze mogą być interpretowane jako obraźliwe lub pogardliwe (*babo*). Ich deprecjacyjny charakter wynika z niewyróżnienia rozmówcy z określonego ogółu, czyli w praktyce przeczy podstawowej zasadzie grzeczności. Podobne zwroty są charakterystyczne dla potocznej polszczyzny mówionej, np. *Daj spokój! Kobieto! Wyluzuj!*; *O boże, kobieto, daj*

*spokój no, wyluzuj po prostu no; wiesz co, teraz to mnie nie osłabiaj, kobieto, jak byś ty tego nie wiedziała<sup>2</sup>:*

Nie bredź, **facet**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 23. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 21 lipca 2016 r., trzeci dzień obrad, s. 426

Milcz, **kobieto**. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 31. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 29 listopada 2016 r., pierwszy dzień obrad, s. 65

Nie jestem rasistą. Jestem Polakiem, jestem obywatelem Rzeczypospolitej  
Polskiej, dumnym z tego faktu. Zamilcz, **człowieku**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 5

(*Poseł Małgorzata Gosiewska: Powtarzasz się, chłopie.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 21 kwietnia 2017 r., drugi dzień obrad, s. 191

Pogardliwy stosunek do osoby zabierającej głos może być dodatkowo podkreślony za pomocą wyrazu *jeden*, wzmacniającego obelżywy charakter zwrotu, por.:

(*Krystyna Pawłowicz: Jak ty się, babo jedna, zachowujesz?*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 266

– czy też mówienie o pośle lub posłance wcześniej zabierającej głos *ten pan/ta pani*:

Pani poseł Gądek, ja myślę, że nie warto zwracać się do **tej pani**, bo przecież to, co wygaduje, jest zawsze bez sensu.

(*Głos z sali: To jest pani poseł, to nie jest „ta pani”.*)

(*Poseł Anna Paluch: Panie pośle...*)

Tak, ta pani, która jest posłem, tak.

(*Poseł Anna Paluch: Panie pośle, proszę nie przekraczać...*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 13 kwietnia 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 268

Potoczne i obraźliwe epitety, którymi obrzucają się posłowie, na stałe zadomowiły się w sali obrad polskiego Sejmu. Najczęściej za ich pomocą podkreśla się brak zdolności intelektualnej przeciwników politycznych, ich

<sup>2</sup> Przykłady z kanału mówionego Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Przykłady pokazują jednoznacznie, że analizowane adresatywy używane są często w sytuacji konfliktowej.

niekompetencje lub niewłaściwy w oczach mówiącego sposób zachowania. Służą temu leksemy, które w sposób jawny wartościują odbiorcę (grupę odbiorców) komunikatu negatywnie. Wśród nich poczesne miejsce zajmują inwektywy wywodzące się z nomenklatury psychiatrycznej, wskazujące na niepełnosprawność umysłową adwersarza, takie jak: *idiota*, *cymbał*, *imbecyl*, oraz wyrazy potoczne służące deprecjacji, takie jak *głupek*.

I wnioskuje, panie marszałku, o ukaranie **tego idioty**, ponieważ nie ma prawa obrażać 60 czy 100, czy...

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 6

Czy prawdą jest, panie ministrze, że Turcja kupiła 109, a nie 50 sztuk za te same pieniądze, black hawków, a nie caracali? To trzeba być **kompletnym imbecylem...**

(Poseł Paweł Suski: O, trzeba być, trzeba.)

...żeby takie transakcje zawierać, jakie wyście zawarli.

(Poseł Cezary Tomczyk: **Cymbałem.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniu 20 października 2016 r., drugi dzień obrad, s. 207

Poseł Ryszard Terlecki: **Ty głupku**, zjeżdżaj stąd.

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 212

Osoba nazwana *głupkiem*, *idiotą* czy *cymbałem* zostaje przez nadawcę niejako wykluczona z grona osób tzw. normalnych (do których bez wątpienia nadawca zalicza sam siebie), myślących racjonalnie i logicznie, zachowujących się adekwatnie do sytuacji.

Podawanie w wątpliwość stanu umysłowego oponenta to jedna z najczęstszych strategii służących jego dyskredytacji. Oprócz wskazanych leksemów służą temu również porównania zdolności intelektualnych nadawcy komunikatu do inteligencji zwierząt charakteryzujących się bardzo prymitywnym układem nerwowym, por.:

Byłem przez was zwolniony tylko dlatego, że miałem konserwatywne poglądy. I teraz was boli... (Poseł Ewa Kopacz: **Rozum rozwielitki.**)

...że telewizja publiczna nie jest tą (*Gwar na sali, dzwonek*), która zwalnia za konserwatywne poglądy [...]

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 221

Tego typu ataki *ad hominem* mają niewiele wspólnego z argumentacją. Wykorzystywane są jedynie w celu podważenia wiarygodności oponenta oraz rzucenia wątpliwości również na przyszłe jego wypowiedzi. W lite-

raturze przedmiotu ten sposób deprecjacji nazywany bywa „zatrutowaniem źródła” (por. SZYMANEK, WIECZOREK, WÓJCIK 2005: 73). Taka dyskredytacja nie jest krytyką meritum, ale zamierzoną krytyką podmiotu jako takiego. Najczęściej ma charakter stroniczy i tendencyjny.

Przedstawione przykłady dobrze dokumentują postępujące upraszczanie komunikacji językowej, w której nie są przestrzegane zasady obowiązujące w sytuacji oficjalnej (zwroty na *ty* zamiast na *pan/pani*).

„Dużym naruszeniem etycznym wobec całego społeczeństwa jest przekonanie polityka, że wszystko zrozumiał, a ci, którzy z nim się nie zgadzają, są niepełnosprawni umysłowo” (AWDIEJEW, HABRAJSKA 2017), brakuje im dostatecznej wiedzy, kompetencji i zdolności do prowadzenia działalności politycznej. Tego typu wypowiedzi deprecjonujące interlokutora czy całe ugrupowanie polityczne, którego jest reprezentantem, to już stały element obrad sejmowych. Wykazując nieudolność, brak odpowiednich kompetencji przeciwnika, strony sporu dążą do wywołania wrażenia, że porozumienie nie jest możliwe z kimś, kogo ograniczają jego zdolności intelektualne:

I kolejna cecha immanentna wszystkich waszych pomysłów – **totalna niekompetencja**. Wy **nawet nie potraficie** sobie skutecznie stworzyć narzędzi (*Dzwonek*) do sprawowania swojej woluntarystycznej władzy.

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP w dniu 27 października 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 328

**Nie macie pojęcia**, jak się prowadzi działalność gospodarczą. **Obawiam się, że kiosk Ruchu to dla was i tak jest za dużo**. Dziękuję.

Sprawozdanie Stenograficzne z 70. posiedzenia Sejmu RP w dniu 23 października 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 142

Jesteśmy na pierwszym etapie negocjacji – zaraz wyjaśnię, na czym to polega. Ale jeżeli będziecie robić taką atmosferę, jak pan poseł dzisiaj o tym mówił, to będzie jeszcze trudniej. Ale wydaje się, że jest...

(Poseł Sławomir Nitras: **Wam to wszystko jest trudne, bo nie umiecie.**)

Proszę nie przeszkadzać, panie pośle. Proszę nie przeszkadzać.

(*Głos z sali*: Nie przeszkadzać.)

(Poseł Sławomir Nitras: Pan nie będzie mi mówił, co mam robić.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP w dniu 26 października 2017 r., drugi dzień obrad, s. 151

Wykresy, prezentacje, w ogóle bardzo się w to angażujecie, nie rozumiejąc w ogóle, o co chodzi w tym wszystkim.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: No właśnie o to chodzi. **Ty tego nie rozumiesz.**) **Może nie rozumiecie tego. To znaczy niczego nie rozumiecie, a tego szczególnie.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 265

Racjonalne argumenty, typowe kiedyś dla przedstawicieli narodu, unikających chwytów uwłaczających przeciwnikom politycznym, powoli przechodzą do lamusa. Zastępowane są emocjonalnymi obelgami czy wulgaryzmami. Typowym tego przykładem są przekraczające granice dobrego smaku stwierdzenia sugerujące nieracjonalne myślenie polemisty czy wręcz jego problemy ze zdrowiem psychicznym, które wymaga zwrócenia się o pomoc do lekarza. Oto przykłady:

Chyba pan **zwariował**, coś się panu **poprzestawiało**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 45. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 lipca 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 314

**Czyś ty zgłupiała? Baba głupia.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 21 października 2016 r., trzeci dzień obrad, s. 340

Gdy pojawiają się takie idiotyczne, kuriozalne projekty – niestety muszą to powiedzieć – to **trzeba zapytać o stan mentalności wnioskodawcy**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 25 października 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 17

To wszystko jest dezaktywizacją polskiego społeczeństwa, jest utrzymaniem biedy. Chcecie Polski na zasiłkach. To jest wasza propozycja.

**Zmień lekarza.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 49. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 października 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 24

**Do lekarza!**

Możecie robić wszystko. Chętnie pójde do lekarza wspólnie z państwem.

Sprawozdanie Stenograficzne z 23. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 21 lipca 2016 r., trzeci dzień obrad, s. 426

**Lecz się.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 47. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 15 września 2017 r., czwarty dzień obrad, s. 366

Obraza interlokutora poprzez podanie w wątpliwość stanu jego umysłu spowodowanego nadużywaniem środków odurzających lub alkoholu także nie należy do rzadkości:

W związku z tym państwo żyjecie w zupełnie innej rzeczywistości, ode-  
rwanej od tego, co dzieje się...

(*Poseł Jerzy Meysztowicz: Panie ministrze, a pan też coś brał dzisiaj?*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 160



(Poseł Tomasz Cimoszewicz: **Ja wyjdę, bo prowadzącego obrady nie da się znieść.**)

To proszę wyjść, tak jest.

(Głos z sali: **Alkomat.**)

(Głos z sali: **Stop dopalaczom.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 62. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 maja 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 358

Panie Premierze! (*Gwar na sali*)

(Głos z sali: **Skąd te emocje, co pan brał?**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 grudnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 40

Człowiek za granicą mówi o Polsce, o polskich sędziach, o polskim państwie.  
(Poseł Marek Suski: **Nachlałeś się czy co?**)

Mówi, że jest przesiąknięte korupcją. Mówi, że sędziowie biorą łapówki. Mówi, że politycy biorą łapówki. No przecież nie opozycyjni biorą łapówki.

Sprawozdanie Stenograficzne z 41. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 11 maja 2017 r., drugi dzień obrad, s. 145

Nie śmiejecie się, bo to ważna sprawa.

(Poseł Dominik Tarczyński: Dane osobowe.)

Wy nie przeszkadzajcie, a ty się nie drzyj. ...która napisała mi...

(Poseł Dominik Tarczyński: **Żrenice masz...**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 62. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 maja 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 415

To nie było pytanie. Nawet trudno to komentować.

(Poseł Sławomir Nitras: Legionowo podobno się nie zgadza.)

(Poseł Ryszard Terlecki: **Ćpaj dalej.**) [...].

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 427

W debacie częstą reakcją nieparlamentarną bywa określenie wypowiedzi polemisty jako kłamstwa, np.:

...bo pan był też w rządzie, który negocjował warunki przystąpienia Polski do Unii.

**To jest kłamstwo.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 37. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 4 grudnia 2002 r., 4 kadencja, drugi dzień obrad<sup>3</sup>

<sup>3</sup> W archiwalnych materiałach stenograficznych z lat 90. i początku lat 2000 strony nie są numerowane. Z tego względu po cytatach podajemy jedynie numer i datę posiedzenia.

Panie Premierze! Mówił pan: jesteśmy za pokojem. Jak można być za pokojem i jednocześnie uczestniczyć w wojnie, niosąc śmierć? To jest **perfidna obłuda i kłamstwo**. Skoro dołączyliście do koalicji agresorów, którzy zabijają niewinne życie, nazwijcie swoje zbrodnicze działania po imieniu.

Sprawozdanie Stenograficzne z 44 posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 26 marca 2003 r., 4 kadencja, pierwszy dzień obrad

Wykrzyknik *to jest kłamstwo* wraz z licznymi wariantami jest często używany w debacie politycznej. Podważenie sensu wypowiedzi polemisty, podkreślenie jego braku rozsądku i kompetencji jest typowym chwytem w polemice politycznej. Podobne wypowiedzi mogą być dodatkowo wzmocnione za pomocą przymiotnika *wierutny*<sup>4</sup>:

Mówić teraz głodującym ludziom, że nie ma pieniędzy na podwyżkę płac w sferze budżetowej, **to jest kłamstwo, to jest wierutne kłamstwo**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 38. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 23 grudnia 1994 r., 2 kadencja, pierwszy dzień obrad

To jest legislacja oparta na oszustwie i na **kłamstwie**, co wielokrotnie w komisji słyszeliśmy od strony społecznej.

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 27 października 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 328

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zaprezentowany przez Barbarę Nowacką **to projekt zrodzony z kłamstwa i nienawiści**. Z kłamstwa, ponieważ **kłamiecie** właściwie od początku debaty, która rozpoczęła się w XX w., dotyczącej dzieciobójstwa. **Kłamiecie** na tej sali, **kłamiecie po raz kolejny, kłamiecie w dzień, kłamiecie w nocy. Kłamiecie** na temat edukacji seksualnej, **kłamiecie** na temat początków życia człowieka, **kłamiecie** na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa, **kłamiecie** na temat roli kobiety i na temat roli mężczyzny.

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 196

Pytanie, gdzie były kwiaty, panie prezesie Kaczyński (*Dzwonek*), jak pani Szydło w zeszłym tygodniu po kłesce...

(*Poseł Mariusz Błaszczak: Kłamco!*) ...wracała z Brukseli.

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 27 października 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 338

Nazywanie zabierającego głos z mównicy sejmowej parlamentarzysty kłamcą, a jego wypowiedzi kłamstwem najczęściej przybiera formę okrzy-

<sup>4</sup> *Wierutny* – oznaczający się jakąś cechą (zwykle ujemną), rozwiniętą w najwyższym stopniu.

ków z sali. Jest to w zasadzie jedyna możliwość bezpośredniej reakcji na to, co mówi dana osoba z sejmowej mównicy, ponieważ – jak zauważa Tomasz Wydra – dyskusja sejmowa nie ma charakteru czystej formalnie dyskusji, a postanowienia regulaminowe uniemożliwiają natychmiastową (*ad vocem*) ripostę słowną (por. WYDRA 1994: 99).

Blokując orzekanie przez legalnie wybranych sędziów, spowodowaliście, że obywatel nie ma żadnej ochrony...

(Poseł Joanna Borowiak: **Proszę nie kłamać.**)

(Głos z sali: **Borys, nie kłam.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 62. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 maja 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 357

Nie uda wam się mentalnie, ekonomicznie i politycznie cofnąć naszej ojczyzny do czasów komunistycznych, bo to jest ta droga. Nie uda wam się.

(Oklaski)

(Głos z sali: **Grzesiu, nie kłam.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 265

Wstyd, pani premier. (Oklaski)

(Poseł Anna Paluch: **Oklamuje** pani wyborców. **Proszę nie kłamać.** Dlaczego działalność komercyjna ma być zwolniona z opłat?)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 137

Odniesienie się do słów polemisty może przybierać formę lekceważenia tego, co przez niego zostało wypowiedziane. Jednym z takich środków wykazania niedorzeczności wypowiedzi jest potoczny wykrzyknik *bzdury!*:

**Bzdury!** Nie wiesz, o czym mówisz...

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 19 marca 2004 r., 4 kadencja, trzeci dzień obrad

Wykrzyknik ten może być wzmocniony przez użycie przymiotników *zupelny* i *kompletny* (*kompletne bzdury*, *zupelne bzdury*).

Podobnie funkcjonuje potoczny frazem *pleść/mówić/gadać/opowiadać/wygadywać bzdury*, będący wyrazem skrajnej dezaprobaty wobec adversarza i świadczący jednocześnie o upotocznieniu dyskursu parlamentarnego.

Proszę państwa o zachowanie spokoju. Każdy na tej mównicy może **wygadywać dowolne bzdury** i musimy tego spokojnie wysłuchać.

Sprawozdanie Stenograficzne z 62. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 maja 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 358

Przypisywanie wypowiedzi adwersarza niedorzeczności i nieprawdziwości może się odbywać za pomocą użycia potoczizmu *brednie*:

Proszę mi wierzyć, że kaczkę w stałych godzinach przychodzą do tego, co je karmi, nakarmi, one po prostu są pozostawione, odchodzą, potrzebują skrzydełkami, dojdą, napiją się i tak dalej. Tak że tutaj opowiadano, nazwę to krótko, po imieniu, **brednie**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 50. posiedzenia Sejmu RP w dniu 19 maja 1999 r., 3 kadencja, pierwszy dzień obrad

Podobną dezaprobatę znajdujemy w użyciu potocznego słowa *głupoty*, które wskazuje na to, że wypowiedź polemisty jest pozbawiona sensu:

Ależ panie pośle, niech pan przestanie **głupoty opowiadać**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP z dnia 17 grudnia 1998 r., 3 kadencja, 2 dzień obrad

Panie ministrze, merytorycznie. Co pan opowiada? Pan **jakieś głupoty opowiada**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 68. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 września 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 97

Słowo *głupoty* zwykle znajdujemy w połączeniach *opowiadać/pleść/gadać głupoty*:

**Gadasz głupoty.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 44. posiedzenia Sejmu RP w dniu 26 marca 2003 r., 4 kadencja, pierwszy dzień obrad

Jak widać, podobne wypowiedzi mogą być uznane (w dodatku w połączeniu ze zwrotem *na ty*) za obraźliwe i uwłaczające.

Nie mniej nieparlamentarne jest użycie kolokwialnych form czasownikowych *bredzić*, *pleść* czy też pospolitych z odcieniem wulgarności, takich jak *pieprzyć*, *chrzanić*, które mają uświadomić odbiorcom, że wystąpienie jest nie tylko kłamliwe, ale wprost niedorzeczne:

Panie pośle, jak zawsze **pan bredzi**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 114. posiedzenia Sejmu RP w dniu 24 lipca 2001 r., 3 kadencja, pierwszy dzień obrad

**Nie bredź**, facet.

Sprawozdanie Stenograficzne z 23. posiedzenia Sejmu RP w dniu 21 lipca 2016 r., trzeci dzień obrad, s. 426

Co pan **plecie**, panie pośle? To obraża inteligencję i zdrowy rozsądek.

Sprawozdanie Stenograficzne z 19. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 maja 2016 r., pierwszy dzień obrad, s. 84

(*Poseł Marek Sawicki*: Boją się Aumillera, który z trybuny **pieprzy**.)

**Pieprzy**. Właśnie to jest to, co powiedziałem, to, coście wszyscy zrobili nad tą ustawą, to jest właśnie to. Pazerność spowodowała całą tę historię.

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 26 sierpnia 2003 r., 4 kadencja, pierwszy dzień obrad

(*Poseł Marek Suski*: Ale nie **chrzań**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 325

[...] okazało się, że poprzednicy nie poczynili żadnych przygotowań do tego niezwykle istotnego wydarzenia z punktu widzenia polskiej racji stanu i bezpieczeństwa...

(*Poseł Andrzej Halicki*: **Proszę nie bajdurzyć**.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 35. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 lutego 2017 r., drugi dzień obrad, s. 152

Podobną funkcję spełnia związek wyrazowy *opowiadać dowcipy*:

(*Poseł Ewa Kopacz*: **Nie opowiadaj dowcipów**.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 48. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 29 września 2017 r., 3. dzień obrad, s. 320

Panie premierze, my, oddając wam rządy, zagwarantowaliśmy dopłaty na średnim poziomie europejskim.

(*Głos z sali*: **Co ty gadasz?!**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 grudnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 27

Mogą występować i wulgaryzmy jako komentarz do tego, co zostało powiedziane:

**Niech nie pierdoli.**

Proszę o zachowanie spokoju i używanie języka parlamentarnego.

Sprawozdanie Stenograficzne z obrad Sejmu RP  
z dnia 9 maja 2002 r., 4 kadencja, 21 posiedzenie, 2 dzień obrad

Jak widać, użycie wulgaryzmu w ławach sejmowych może spotkać się z ostrą reakcją prowadzącego posiedzenie, który przypomina o posługiwaniu się językiem parlamentarnym.

Podobny efekt uzyskiwany jest wskutek użycia potocznego adresatywu *prostaku/nieuku*. Tym razem dezaprobatą wobec polemisty uzyskiwana jest za pomocą wyekspozowania jego braku kultury i wykształcenia:

**Ty prostaku**, nic nie mówiłem.

To przepraszam. Wobec tego następnym razem. (*Wesołość na sali*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 65. posiedzenia Sejmu RP  
z dnia 2 grudnia 1999 r., 3 kadencja, 2 dzień obrad

Przeczytaj art. 22, **nieuku jeden**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 321

To po prostu świadczy o tym **potwornym nieuctwie** waszym (*Gwar na sali*), o **niebywałym nieuctwie**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 219

Ja bym bardzo prosił, żeby **PiS-owskie nieuki** się nie wypowiadały w tej sprawie.

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 219

Przejawów zachowania nieparlamentarnego można się dopatrzeć w określaniu postępowania polemisty jako niekulturalnego, niezgodnego z ogólnie przyjętą normą i przypisywaniu mu cech negatywnych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby pan był łaskaw zwrócić uwagę **tym indywiduum**, żeby na mnie nie krzyczały, byłbym bardzo zobowiązany. (*Oklaski*)

To jest **chamstwo!**

Panie pośle, **chamstwem** jest to, że mi się przerywa, krzyczy się, zanim zaczął mówić.

Sprawozdanie Stenograficzne z 38. posiedzenia obrad Sejmu RP  
z dnia 10 grudnia 1998 r., 3 kadencja, pierwszy dzień obrad

I właściwie Rydzyk powinien dostać nagrodę z fizyki...

(*Głos z sali: Do rzeczy!*)

...bo udowodnił, że fale radiowe mogą przyciągać ciemną masę. To jest ogromny sukces. (*Wesołość na sali*) (*Głos z sali: Chamstwo!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 stycznia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 219

Określanie braku kultury adwersarza w sposób obraźliwy jako chamstwo nie jest już w debacie parlamentarnej czymś wyjątkowym. Przykładem jest bezpośredni obelżywy zwrot *chamie* skierowany do posła z partii opozycyjnej w reakcji na tykanie:

Kończ już.

Tylko nie na ty, **chamie**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 83. posiedzenia Sejmu RP  
z dnia 21 lipca 2000 r., 3 kadencja, trzeci dzień obrad

Wypowiedzi parlamentarzystów mogą przybierać formę wręcz wulgarną przez użycie zwrotu na *ty*, obraźliwej formy adresatywnej (nazwiska/imienia lub pogardliwej nominacji) oraz rozkaźnika *milcz/zamknij się, zjeżdżaj, jazda stamtąd, zamknij się, spieprzaj* niekiedy z przyimperatywnym czasownikiem *weź* lub niestosownych w sytuacji oficjalnej kolokwializmów typu *wrzucić na luz* (w znaczeniu ‘uspokój się’):

Suski, **milcz**, Suski **milcz**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 6. posiedzenia nr Sejmu RP  
z dnia 22 grudnia 2015 r., drugi dzień obrad, s. 94

**Milcz**, PiS-owski nieuku.

Sprawozdanie Stenograficzne z 59. posiedzenia Sejmu RP  
z dnia 6 marca 2018 r., czwarty dzień obrad, s. 282

**Milcz**, kobieto. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 31. posiedzenia Sejmu RP  
z dnia 29 listopada 2016 r., pierwszy dzień obrad, s. 65

Nitras, **zamknij się**.

Sprawozdanie Stenograficzne z 5. posiedzenia Sejmu RP  
z dnia 17 grudnia 2015 r., trzeci dzień obrad, s. 281

Panie pośle, rzeczywiście stara się pan być dżentelmenem, ale dżentelmen nie tylko całuje kobiety w rękę, ale również...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale weź, panie, uspokój się. To nie ma nic do rzeczy.*)

...zwraca się do kobiet z należną godnością...

(*Głos z sali: Pan wrzuci na luz.*)

...i kulturą.

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 173

Rozkaźniki tego rodzaju pojawiają się najczęściej w sytuacji, gdy poruszony przez występującego problem staje się niewygodny dla przedstawicieli partii opozycyjnej, gdy brakuje im argumentów podważających wysunięte przez mówcę tezy i argumenty.

Do tego 11 listopada będą obchody 100-lecia niepodległości, w tym niebezpieczny, organizowany przez nacjonalistów marsz w Warszawie oraz – również przez rasistów organizowany – nielegalny marsz we Wrocławiu.

(Poseł Dominik Tarczyński: **Weź, zamknij się.**)

Kto zapewni bezpieczeństwo demonstrującym, uczestniczącym w nim i protestującym...

(Głosy z sali: Siadaj!)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: **Co to jest?**)

...zwłaszcza protestującym przeciwko temu nielegalnemu, planowanemu, już dzisiaj zapowiadanemu marszowi rasistów i antysemitów we Wrocławiu?

(Poseł Dominik Tarczyński: Sam jesteś rasistą.)

To jest wasza odpowiedzialność. Pan minister Brudziński obiecywał poprawę sytuacji funkcjonariuszy. Efekt jest taki, że mamy pogorszenie i sytuacji życiowej funkcjonariuszy, i stanu bezpieczeństwa Polaków. Ta informacja powinna być przedmiotem debaty Sejmu...

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad s. 5

Rozumiem, że poseł Kierwiński chciałby przenieść (*Gwar na sali, dzwonek*) dyskusję na temat caracali do zacisza sądowego, żeby nikt nie dyskutował nad tym publicznie w parlamencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale to się nie uda.

(Głos z sali: Tchórz!)

(Poseł Ewa Kopacz: **Siadaj.**)

Oczywiście wyłączenie... (*Dzwonek*) Tajność w procesie, wyłączenie jawności – to był cel. Ale chcę powiedzieć o czymś innym. Jeżeli ktoś mnie nazywa tchórzem, jak pani poseł, to jak nazwać Donalda Tuska, który uciekł przed zarzutami? Wróci.

(Poseł Ewa Kopacz: **Czas minął. Panie marszałku, czas minął.**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 211

Zasady grzeczności językowej narusza także użycie uznawanych za potoczne lub pospolite, ekspresywnych i kategoriycznych wykrzykników apelatywnych w rodzaju *won*, *wara*, *precz*:

...jak i za to, co powiedział na temat kanalii, które doprowadziły do zabójstwa jego brata.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: **Won!**)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 170

Pan nie wie, na czym polega parlamentaryzm.

(Poseł Iwona Arent: **Wara** od tego posła.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 69. posiedzenia Sejmu  
w dniu 4 października 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 345

Poseł Krystyna Pawłowicz: **Wynocha** stamtąd! Czas się skończył.

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 173



Pan się powinien tego nauczyć. I jeszcze jedna rzecz. **Łapy precz od dzieci.**  
Sprawozdanie Stenograficzne z 69. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 4 października 2018 r., trzeci dzień obrad, s. 344

Nieparlamentarne z pewnością jest uciekanie się w debacie publicznej do gróźb:

Macie długie kieszenie.

**Dostaniesz ode mnie po pysku!**

Sprawozdanie stenograficzne ze 104. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 10 kwietnia 1997 r., 2 kadencja, 3 dzień obrad

Krzyk nie zagłuszy prawdy. Jeżeli chcecie danych, to 42 mln euro trafiło od was do „Wyborczej”...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kończ!)

...nie do telewizji publicznej, która teraz szanuje patriotyzm, która teraz...

(Wesołość na sali) Wesoło wam? Wesoło?

(Poseł Agnieszka Pomaska: Zmiana sposobu prowadzenia obrad, panie marszałku.)

**Będziecie się śmiać przez łzy.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 210

Została naruszona powaga polskiego parlamentu...

(Poseł Sławomir Nitras: **Pod trybunał, kobieto.**)

... powaga mandatu poselskiego.

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 288

Pytanie do wnioskodawców tej ustawy: Czy wy kiedykolwiek mieliście do czynienia z urzędami, z instytucjami, np. sądami? **Jeśli nie mieliście z sądami akurat, to będziecie, to jest jeszcze przed wami, to gwarantuję.** Natomiast zobaczcie, do jakiej sytuacji doprowadziliście.

(Poseł Iwona Arent: Ale się przestraszyliśmy.)

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 9

Starając się jak najostrzej wyrazić swój sprzeciw wobec stanowiska drugiej strony konfliktu, podkreślić swoje racje i nieustępliwość, posłowie uciekają się do mało etycznych sposobów. Jednym z nich jest obraza i dyskredytacja członków partii opozycyjnej przez ośmieszenie nazwy ich ugrupowania:

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, **klub PO-KO.**  
(Wesołość na sali)

(*Głos z sali: Spoko!*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Może przeczytałby pan poprawnie, panie marszałku.*)

(*Głos z sali: Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Aziewicz z **klubu PO-KO**.

(*Głos z sali: Proszę mówić pełną nazwę.*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska: PO-KO.*)

Przepraszam bardzo, ale ja nie oglądam telewizji i nie bardzo się orientuję, o co chodzi. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Jak?*)

Bardzo proszę, panie pośle. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, **jak tylko opanuję tę nazwę w pełni, to będę czytał, obiecuję.** [...]

Poseł Józef Lassota:

Wie pan, to jest żenujące.

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 6 grudnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 126

Po objęciu rządów w 2015 r. miała być praca, pokora i umiar, a w zamian otrzymaliśmy pazerność, widoczną gołym okiem, pokusę szybkiego wzbogacenia się, a nawet popisowe upokorzenie, którego pani premier doświadczyła podczas odwołania (*Dzwonek*) z rządu **przez prezesa PiS-u, a skrót PiS oznacza dzisiaj pieniądze i stołki albo przywileje i stanowiska, zresztą jedno drugiego nie wyklucza.** Dziękuję bardzo. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Brawo!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 128

Słowa: **prawo i sprawiedliwość powinny być pisane w cudzysłowie, bo tu nie oznaczają ani prawa, ani sprawiedliwości.** (*Oklaski*)

(*Głos z sali: I cyrylicą.*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 grudnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 16

Przejawem inwektywnej strategii, którą obserwujemy w Sejmie jest etykietkowanie. Przyklejanie etykietek, które w świadomości społecznej wywołują negatywne skojarzenia związane z historią, ma na celu zdyskredytowanie oponenta. Technika etykietkowania”, jak zauważa Mirosław Karwat: „Umożliwia trwałe piętnowanie przeciwników ideowych i w ogóle wszystkich, którzy nam w czymś przeszkadzają, staje się »uzasadnieniem« dla tych, którzy mogą szkodzić swym antagonistom i ludziom niewygodnym nie tylko słowem, mogą ich praktycznie szykanować, gnębić i prześladować. Czyli staje się atrakcyjnym narzędziem agresywnie prowadzonej walki politycznej. Co więcej, jest znakomitym środkiem narzucania i potwierdzania

»rządu dusz«. Ten, czyje etykiety obowiązują, są respektowane, może czuć się panem świadomości zbiorowej» (KARWAT 2006: 172).

Przedstawiciele obu stron technikę tę wykorzystują nader często, choć zdaniem Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej tego typu działania uznawane są za wysoce nieetyczne. Do najczęściej występujących w ostatnim czasie należą:

[...] bo kiedy my przygotowaliśmy budżet, kiedy przygotowaliśmy program wsparcia polskich rodzin, wy biegaliście do Brukseli, do Strasburga i skarżyliście na Polskę. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Targowica)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 288

*(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 51. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 9 listopada 2017 r., drugi dzień obrad, s. 212

*(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 45. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 12 lipca 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 336

To już jest monopartyjna **dyktatura, dyktatura hańby, kłamstwa**

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 80

*(Poseł Sławomir Nitras: Dyktatura!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 5

*(Poseł Adam Szłapka: Pan jest funkcjonariuszem PRL-u.)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 56

*(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Marionetki! Marionetki! Marionetki!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 57

*(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest? Co to za standardy są? Bolszewicy!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 5

*(Poseł Małgorzata Pepek: Białoruś!)*

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 5

Na sali parlamentarnej mogą także odzywać wyrażenia, które utrwały się w zbiorowej świadomości, a wyrażają brak szacunku wobec rozmówcy. Takim jest skrzydlate wyrażenie *spieprzaj dziadu*, które pada w reakcji na wystąpienie polemisty:

### **Spieprzaj, dziadu.**

Sprawozdanie Stenograficzne z 28. posiedzenia Sejmu RP w dniu 20 października 2016 r., drugi dzień obrad, s. 190

czy nazwanie polemisty *idiotą od dwóch winek*, nawiązujące do wydarzenia na niemieckim lotnisku z udziałem posła – wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Za wielce niestosowne, nieetyczne i nieprzystające do sytuacji oficjalnej, w której wskazana jest dbałość o język, należy uznać określenie przeciwników *zbójami, lumpami politycznymi, szmalcownikami czy donosicielami*:

### **A ten idiota od dwóch winek na niemieckim lotnisku (Poruszenie na sali)** obraził Polaków...

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 6

Wolność zgromadzeń, wolność wypowiedzi to są podstawowe cechy demokracji. Tymczasem, **zbóje jedne**, marnujecie nasze państwo na oczach całego świata.

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu RP w dniu 7 listopada 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 5

Wbrew oszczerstwom wrogów Polski nasz kraj rozwija się i bogaci.

(*Głos z sali*: Gomułka.)

(*Głos z sali*: Piękna wspólnota.)

Wbrew atakom **politycznych lumpów** Polska jest bezpieczna i bezpieczni są jej obywatele. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: I pan mówi o kulturze.)

Wbrew **kłamcom i donosicielom**...

(*Głos z sali*: **Szmalcownikom.**)

...niechętni nam politycy w Europie muszą pogodzić się z wyborem, którego dokonali Polacy. (*Oklaski*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 grudnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 15

Nieliczące z powagą parlamentu są również inne obraźliwe, a niekiedy wręcz wulgarne wyrażenia padające z mównicy sejmowej typu: *kanalie, zdradzieckie mordy, nieuki, idioci, zdrajcy, faszyci, złodzieje, rasiści* i wiele innych stosowanych w celu obrażenia odbiorcy, wyrażenia dezaprobaty do

jego słów lub poczynań, niekiedy będące świadectwem pewnej bezsilności. Nie znajdując kontrargumentów na wysuwane przez przeciwnika argumenty, posłowie uciekają się do obelg i ataków *ad personam*, wychodząc z założenia, że najlepszą obroną jest atak. Wiedzą, że insynuacja, przypisanie przeciwnikowi negatywnych (choćby i nieprawdziwych) cech rzuca na niego cień i może go zdyskredytować lub ośmieszyć w oczach słuchaczy (*littera docet, littera nocet*). Podobnie dyskredytujący charakter mają złośliwie ironiczne wypowiedzi typu:

Ile kosztuje Polskę – chciałbym się też wreszcie dowiedzieć – ten skarb narodowy Jarosław Kaczyński, bo ochrona kosztuje 1,5 mln, są jakieś inne pieniądze? Ile ten bohater, Napoleon Żoliborza i największy geniusz trzeciej i właściwie każdej Rzeczypospolitej, któremu wszyscy zawdzięczamy niepodległość, ile on Skarb Państwa kosztuje?

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 130–131

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielka nieobecna, wielka niepoohamowana pod względem pazerności! Mamy dla pani złą wiadomość: chciwy traci dwa razy. Swoją bezprawną nagrodę prędzej czy później i tak odda pani do budżetu państwa. Nie ma znaczenia, że dziś ze skwaszoną miną, z zaciśniętymi zębami zrobi pani to, czego żąda od pani pan prezes.

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 138

Należało się pani Szydło 65 tys. zł, bo przecież gdyby sama sobie ich nie przyznała, to kto by jej przyznał? Należało się 70 tys. Macierewiczowi... (*Głos z sali: 72.*)

...bo przecież niczym Goliat w pojedynkę potrafił rozwalić całą armię, cóż z tego, że polską. Tyle samo należało się Szyszce, pierwszemu człowiekowi w dziejach, który zamienił Puszcze Białowieską w porębę. A należne mu 72 tys. Waszczykowski otrzymał, jak rozumiem, za przybliżenie strategicznego sojuszu Polski z Rosją i rysowanie nowych państw na mapie.

Sprawozdanie Stenograficzne z 61. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 kwietnia 2018 r., drugi dzień obrad, s. 140

Odrębną grupę zachowań nieparlamentarnych stanowią symbole afer i skandali politycznych czy gospodarczych, które zastępują właściwą debatę o sprawach merytorycznych. Przykładem mogą posłużyć *ośmiorniczki*, przywoływane jako symbol rozpasania władzy i oderwania się jej od realnych problemów społeczeństwa:

Polacy oderwali was od przywilejów i publicznych pieniędzy. Wszczynacie rwetes, bo dzisiaj sami musicie płacić za *ośmiorniczki*. (*Oklaski*) Przestań-

cie więc płakać i lamentować, że Polacy zamknęli wam darmowy bufet i odcięli was od konfitur...

Sprawozdanie Stenograficzne z 18. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 11 maja 2016 r., pierwszy dzień obrad, s. 121

Szanowni Państwo! Gdyby jednak próbować zastanowić się nad tą dzisiejszą debatą i nad wnioskiem, który padł, to odpowiedzmy sobie na pytanie: Co różni ministra Błaszczaka od jego poprzedników z Platformy Obywatelskiej? Różni go to, że środki publiczne przeznaczył na podwyżki dla policjantów, a nie na **ośmiorniczki** w drogich restauracjach. (Oklaski)

Sprawozdanie Stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 16 marca 2016 r., pierwszy dzień obrad, s. 19

Są one nie tyle kierowane do konkretnego polemisty, ile do całej klasy politycznej (w tym przypadku opozycji parlamentarnej).

Podobnie ma się rzecz z określeniem *pożyteczni idioci*, które w polskim Sejmie zaczęli przypisywać sobie wzajemnie posłowie antagonistycznie nastawionych partii:

Stosunki z Rosją? Powinny być znakomite. Działając na rzecz dezintegracji Unii Europejskiej, działacie jak **pożyteczny idiota** Putina. (Oklaski)

Sprawozdanie Stenograficzne z 60. posiedzenia Sejmu RP  
w dniu 21 marca 2018 r., drugi dzień obrad, s. 104

Już ten pobieżny przegląd wypowiedzi parlamentarnych pozwolił zauważyć, że mamy do czynienia nie tylko z naruszeniem zasad obowiązujących w parlamencie, ale również z pauperyzacją języka współczesnej polityki. Dyskusje sejmowe, które powinny z założenia doprowadzić do osiągnięcia porozumienia, wypracowania wspólnych postanowień, uwzględniających dobro ogółu, zamieniają się w spory przesycone obelgami i złośliwościami. Dyskurs parlamentarny zamienił się w walkę na obelgi. Jak zauważają autorzy książki *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, „świadek sporów na scenie politycznej lub w środkach masowego przekazu odnosi nieodparte wrażenie, że porozumienie między przeciwstawnymi stronami jest z gruntu niemożliwe, a stronom tym nie chodzi o nic więcej, aniżeli o nagłaśnianie własnych racji” (CZYŻEWSKI, KOWALSKI, PIOTROWSKI 2010: 59). Argumenty, nawet uzasadnione, nie są brane pod uwagę przez większość parlamentarną, uznającą, że skoro w danej chwili stoją u steru władzy, to nie mają obowiązku liczenia się ze zdaniem pozostałych. Najlepszym tego przykładem są wypowiedzi samych posłów, zdających sobie sprawę, że ich sprzeciw i argumentacja w gruncie rzeczy są mało istotne i nie będą miały większego znaczenia w trakcie głosowania:

W związku z tym w imieniu klubu Nowoczesnej popieram ten wniosek. **To niczego, proszę państwa, nie zmieni, i tak przegłosujecie, macie większość**, ale rzetelność dyskusji wymaga...

(*Poseł Dominik Tarczyński: Mamy mandat społeczny!*)

...żeby zapoznać się także z wpływającymi opiniami. W związku z tym proszę w imieniu klubu o przerwę.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Tu Polacy mają większość!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 18 lipca 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 73

Tak żenującego wystąpienia koreferenta nie było. Wszyscy jak jeden mąż i żona, łącznie z wami, mieliście na twarzy wyraz zażenowania i zaskoczenia. (*Poseł Jerzy Meysztowicz: I kaca moralnego.*)

Wszyscy. Ale udało wam się pokonać ten dysonans poznawczy: osobista wysoka ocena sprawozdania funkcjonowania NIK versus **partyjny przykaz – głosować przeciw**. Chcę wam powiedzieć jednoznacznie: **wpisujecie się w bajkę, że nikt was nie przekona, że białe jest białe, a czarne jest czarne**. Tu jesteście dramatycznie konsekwentni [...].

Sprawozdanie Stenograficzne z 68. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 września 2018 r., pierwszy dzień obrad, s. 79

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! **Zwracam się do pana posła Jarosława Kaczyńskiego. Panie pośle, proszę podnieść rękę i zagłosować przeciw. Większość z państwa zagłasuje przeciw, bo i tak nie wiecie, nad czym głosujecie...**

(*Głos z sali: Wiemy, wiemy dobrze.*)

...bo nie znacie dokładnie tego, na czym polega problem z tą ustawą. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Michał Wojtkiewicz: Panie marszałku, obraża nas!*)

Sprawozdanie Stenograficzne z 39. posiedzenia Sejmu RP w dniu 7 kwietnia 2017 r., trzeci dzień obrad, s. 326

Pierwszy z przytoczonych tu przykładów wyraźnie określa stosunek większości parlamentarnej do opozycji. Słowa *Mamy mandat społeczny!* i *Tu Polacy mają większość!* są wysoce nietaktowne i nieetyczne. Tego typu sformułowania służą podkreśleniu własnej pozycji, zepchnięciu na margines opozycji i wykluczeniu jej przedstawicieli z kręgu społeczeństwa polskiego. Dodatkowo umacniają wiarę swoich wyborców w to, że tylko oni są godni miana Polaka, a więc są lepsi od pozostałej części obywateli. Podobne wypowiedzi mogą doprowadzić do waśni i pogłębienia podziału społeczeństwa.

O tym, że głos opozycji nie ma większego znaczenia, świadczy też następująca, dość obraźliwa wypowiedź:

I jeszcze do orła polskiej dyplomacji, nie ma go na sali, posła Niesiołowskiego, specjalisty od mirabelek i szczawiu. **Chciałbym zacytować jego**

**własne słowa, kiedy mówił z pogardą, z pewnością siebie, że jak se wygracie, to se wszystko przegłosujecie. To wygraliśmy.** Dziękuję.

Sprawozdanie Stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu RP w dniu 20 kwietnia 2017 r., pierwszy dzień obrad, s. 90

Stwierdzenie Anny Cegieli, że „Dyskurs publiczny stał się zespołem strategii komunikacyjnych, wśród których podstawowe miejsce zajmuje retoryka pogardy i wykluczania uzasadniająca stwierdzenie: dyskurs jest nasz i to my mamy nad nim władzę”, a „tej zasadzie podporządkowane zostało również użycie języka” (CEGIEŁA 2014: 24), wypowiedziane w 2014 roku, nic nie straciło na aktualności. Potwierdza to poddany analizie materiał stenograficzny z posiedzeń sejmowych.

## Literatura

- AWDIEJEW A., HABRAJSKA G., 2017: *Projekt zasad analizy wypowiedzi w dyskursie politycznym*. <http://www.etykaslowa.edu.pl/wp-content/uploads/2017/03/Zasady-analizy-dyskurs%C3%B3w-polit..pdf> (dostęp: 20.09.2018).
- BATKO B., 2006: *Pozorność dialogu w dyskursie sejmowym*. W: *Język a komunikacja*. T. 12: *Oblicza komunikacji. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. Red. I. KAMIŃSKA-SZMAJ, T. PIEKOT, M. ZAŚKO-ZIELIŃSKA. Kraków, s. 370–384.
- CEGIEŁA A., 2014: *Etyka słowa w dyskursie publicznym*. W: *Słowo we współczesnych dyskursach*. Red. K. JACHIMOWSKA, B. KUDRA, E. SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ. Łódź, s. 23–35.
- CHARCIAREK A., ZYCH A., 2016: *Zwroty etykietalne jako element strategii konwersacyjnej w polskim i rosyjskim dyskursie parlamentarnym*. W: *Dyskurs w aspekcie porównawczym*. Red. A. CHARCIAREK, A. ZYCH. Katowice, s. 82–113.
- CZYŻEWSKI M., KOWALSKI S., PIOTROWSKI A., 2010: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Biblioteka Dyskursu Publicznego, wyd. 2. Warszawa.
- KARWAT M., 2006: *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa.
- KOSTRO M., WRÓBLEWSKA-PAWLAK K., 2011: *Między kurtuazją a deprecjacją. Formy adresatywne jako środek retoryczny w polemicznym dyskursie politycznym*. „Forum Artis Rhetoricae”, nr 3, s. 37–57.
- MAŁYSKA A., 2012: *Strategie komunikacyjne we współczesnym dyskursie politycznym*. Lublin.
- SZYMANEK K., 2008: *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa.
- SZYMANEK K., WIECZOREK K., WÓJCIK A., 2005: *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*. Warszawa.
- WYDRA T., 1994: *Leksykalne wykładniki impresywnej funkcji mowy w wystąpieniach sejmowych*. W: *Język a kultura*. T.11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Red. J. ANUSIEWICZ i B. SICIŃSKI. Wrocław, s. 97–106.



Анна Зых, Анджей Харцярек

## О (не)парламентском дискурсе в польском Сейме

### Резюме

Авторы статьи анализируют высказывания и речи польских парламентариев, произнесенные ими в польском Сейме. Парламентский дискурс, который признается поджанром политического дискурса, можно назвать конфликтным. Статья посвящена лингвистическому анализу официальных высказываний польских парламентариев. Объектом исследования являются парламентские дебаты.

Анализ стенограмм заседаний польского Сейма выявил, что поведение некоторых политиков и их высказывания противоречат как принципам хорошего воспитания, так и нормами депутатской этики. Вместо привести хорошо обоснованные, убедительно звучащие аргументы парламентарии с презрением относятся к политическим оппонентам, пользуются при этом оскорбительной лексикой, используют инвективы и навешивают ярлыки, стараясь таким образом заявить свою позицию на политической сцене.

Анализ языковых явлений такого рода позволил авторам статьи обратить внимание на межпартийные и межличностные отношения в польском Сейме.

**Ключевые слова:** речевое общение, язык политики, парламентский дискурс, речевая агрессия

Anna Zych, Andrzej Charciarek

## On (un)parliamentary discourse in the Polish Sejm

### Summary

The article deals with the issue of the features of Polish parliamentarians' utterances during the sessions of the Sejm. The authors refer to the studies and observations of leading contemporary researchers of political discourse and public communication. As it turns out, the utterances presented on the basis of transcripts from parliamentary sessions and descriptions of the behaviour of the parliamentarians are in contradiction not only to the rules governing the meeting room, but even to the generally accepted rules of social coexistence. The article discusses the linguistic phenomena of this particular type of discourse, determining on their basis the inter-party and even interpersonal relations holding in the Sejm of the Republic of Poland.

**Key words:** verbal communication, language of politics, parliamentary discourse, language aggression